

# Jerzy Starnawski

---

## "Polnische Literatur 1863-1914 : Darstellung und Analyse", Bonifacy Miązek, Wien 1984 : [recenzja]

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce  
literatury polskiej 78/1, 358-362

---

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

na przykładzie dzieła Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Edmund Kotarski, odwołując się do najrozmaitszych źródeł dotyczących zakresu i charakteru odbioru i reakcji wywoływanej ówczesną publicystyką: „od wypowiedzi o dziele w dziele na temat odbioru, poprzez zapisy lektury utrwalone w rozmaitych tekstach, wykazy pisarzy i ich dzieł, pisma polemiczne, aż po różne odmiany transformacji” (s. 147).

Osobnym głosem jest artykuł Jerzego Starnawskiego o królu Stanisławie Augustcie. Wykracza on poza granice chronologiczne omawianej w tomie publiczności dawnej Polski, której charakter zmienił się u schyłku w. XVIII tak, jak zmienił się profil szkolnej edukacji społeczeństwa. W tym świetle Stanisław August jawi się nam jako jeden z pierwszych reprezentantów formującej się publiczności literackiej nowoczesnego typu: czytającej (czy w ogóle odbierającej) dzieła literackie, formułującej swoje opinie i oceny oraz wpływającej na kształt nowych tekstów literackich; będącej w jakimś stopniu „współtwórcą” powstającej literatury. Król-mecenas jest czytelnikiem nowego typu, preferującym „aktywną” lekturę, poza sztywną do pewnego stopnia staropolską „kulturą reguł literackich” (s. 68).

*Publiczność literacka i teatralna w dawnej Polsce* jest więc — ogólnie rzecz biorąc — zbiorem studiów poświęconych kompetencjom komunikacyjnym (czy po prostu lekturowym) i formom aktywności czytelniczej i twórczej społeczności literackiej dawnej Polski, kompetencjom zdobywanym w kolegiach zakonnych, kształtowanym w teatrze szkolnym lub dworskim, ewentualnie w ramach zachowań grupowych ówczesnego społeczeństwa. Rozważania nad problematyką odbioru pewnych typów literatury, jak też charakterystyki form życia teatralnego i zagranicznych doświadczeń pisarzy czy twórców dzieł scenicznych, nie dają odpowiedzi na podstawowe pytanie: czy w odniesieniu do kultury polskiej pomiędzy połową stulecia XVI a stuleciem XVIII można w ogóle mówić o istnieniu publiczności literackiej w takim znaczeniu, jakie przypisujemy tej kategorii obecnie? Możemy pozostać więc przy tezie rozprawy Dmitruka o istnieniu staropolskiej „społeczności literackiej” w ramach szerokiej „wspólnoty znakowej”. W tych granicach dopiero mogły tworzyć się niewielkie (i chyba nietrwałe) kręgi publiczności, związane z konkretnymi sytuacjami i recepcją niektórych gatunków literackich, sprzyjających takim zachowaniom zbiorowym, jakie kształtowały się ponad tradycyjnymi formami odbioru.

Tomasz Chachulski

Bonifacy Miązek, POLNISCHE LITERATUR 1863—1914. DARSTELLUNG UND ANALYSE. Wien (1984). Gerda Leber Verlag, ss. 348. „Edition Slavica”.

W sytuacji głodu książek o literaturze polskiej publikowanych w tzw. językach kongresowych należy z radością powitać obszerną syntezę dużego okresu dziejów naszej literatury, aczkolwiek nie same pozytywne uwagi wypadnie tu wyrazić. Założenie autora, że zajmuje się on pisarzami, którzy na dobre weszli do literatury po powstaniu styczniowym, wskutek czego odpadli tworzący jeszcze wtedy: Norwid, Kraszewski, Fredro i inni, można oczywiście zaaprobować. Trochę trudniej zaaprobować proporcje. Osobne rozdziały otrzymali: Świętochowski, Orzeszkowa, Prus, Sienkiewicz (z dodatkiem w tytule: *und der historische Roman*), Reymont, Wyspiański (*Das Theater des Stanisław Wyspiański*, a osobno *Das Theater der Moderne*). Asnyk i Konopnicka znaleźli się w jednym rozdziale — *Dichter einer unpoetischen Zeit* (tytuł wyraźnie zapożyczony od J. Krzyżanowskiego). Inni pisarze pomieszczeni zostali w rozdziałach: *Im Schatten grosser Namen*; *Im Kreis des Naturalismus*; *Die Poesie des Jungen Polen*; *Der Roman der Moderne*; *Die literarische Kritik*. Na czele tomu mieści się rozdział wstępny: *Anfänge und Aufstieg des Positivismus*.

Rozdział poświęcony pisarzom pozostającym „w cieniu wielkich nazwisk” obejmuje prozaików. Pominęto całkowicie twórczość komediową Bałuckiego, Blizińskiego i współczesnych im. Warszawę nazwano miastem uniwersyteckim na równi ze Lwowem i z Krakowem, nie próbując pokazać odmienności. Podrozdziałek otrzymała nawet Marrené-Morzowska, inne podrozdziałki: Junosza, Gawalewicz, Lam, Sewer. W podrozdziałku o Lamie autor zwrócił uwagę czytelnika na *Kroniki lwowskie*; wykorzystał studium Juliana Krzyżanowskiego z jego tomu *W kręgu wielkich realistów* (1962). Dzięki innemu studium z tego samego tomu wprowadził dość interesującą nobilitację: podrozdziałek otrzymał Waclaw Karczewski.

W rozdziale o „poezji czasów niepoetyckich” omówieni zostali — co prawda, krótko — poeci piszący poza Polską (a więc omówieni wbrew przyjętemu założeniu): Norwid, Lenartowicz, Wolski; uwzględniony piszący we Lwowie Ujejski. Podrozdziałek o Asnyku wspomina, poza poezjami, o nowelach. Rozdział o pisarzach z „kręgu naturalizmu” dotyczy Sygietyńskiego, Dygasińskiego i Zapolskiej. Pierwszy wspomniany jest już w długim wstępnym wywodzie teoretycznym, w którym dla Witkiewicza znalazło się miejsce tylko w przypisku. W rozdziale o poezji Młodej Polski omówione, bez uzasadnienia, dramaturgia i powieściopisarstwo Przybyszewskiego; nieco obszerniej — twórczość Tetmajera, Kasprowicza, Staffa, Leśmiana; z innych wzmiankowani: Rolicz-Lieder, Wolska, Zawistowska, Ostrowska.

Powieść młodopolską reprezentują w tomie Żeromski, Berent i Orkan. Przy takim „rozdzielniku” najobszerniej w całej książce potraktowany został Reymont (23 ss.), na drugim miejscu Wyspiański (22 ss.), na trzecim Prus, na czwartym Orzeszkowa (17 ss.), na piątym Sienkiewicz (16,5 ss.), Żeromski otrzymał ss. 7, a więc w przybliżeniu tyle, ile Zapolska czy Kasprowicz, nieco mniej zaś niż Świętochowski i Dygasiński, bo ci otrzymali po 7,5 stronic. Żyjemy w czasach, w których wyraźnie Reymont idzie w górę, a niewątpliwie spada gwiazda Żeromskiego. Ale koncepcję przyznania Reymontowi rozdziału osobnego, gdy Żeromski występuje tylko jako jeden z powieściopisarzy młodopolskich, również omówienie Reymonta ponad trzy razy obszerniejsze niżli Żeromskiego — uznać należy za jaskrawy błąd proporcji.

Z kolei lista krytyków literackich: Chmielowski, Lorentowicz, Brzozowski, Ortwin, Grzymała-Siedlecki. Trochę tu kłopotu z chronologią. Przy tym dobór dość przypadkowy. Lista dramaturgów Młodej Polski: Jan August Kisielewski, Karol Hubert Rostworowski, Rittner, Nowaczyński, Miciński (tylko jako dramaturg), Rydel (uwzględnione także inne dziedziny jego twórczości), Szukiewicz, Perzyński.

Programowy rozdział o pozytywizmie zawiera podrozdziały *Die „junge” und die „alte” Presse* oraz *Tendenz und Utilitarismus der Literatur*. Autora najwidoczniej interesują początki pozytywizmu w świetle ówczesnych badań, bo i artykuł Chmielowskiego *Utylizaryzm w literaturze* („Niwa” 1872), i jego *Zarys najnowszej literatury polskiej* otrzymały omówienie. Cytowany jest nawet, w przypisie, artykuł Zachariasiewicza *Bohaterowie i bohaterki w powieści* („Pamiętnik Naukowy, Literacki i Artystyczny” 1867, t. 1). Ale książka zawiera także obszerną bibliografię (s. 307—336), doprowadzoną do roku 1983. Są odwołania do prac: Marii Brykalskiej o Świętochowskim, Edmunda Jankowskiego o Orzeszkowej, Juliana Krzyżanowskiego o Sienkiewiczu, Artura Hutnikiewicza o powieściach współczesnych Sienkiewicza, Aliny Brodzkiej o Konopnickiej, Janiny Kulczyckiej-Saloni o naturalizmie, Józefa Rurawskiego o Zapolskiej („znakomity znawca twórczości [...]”, s. 141), Marii Podrazy-Kwiatkowskiej o Roliczu-Liederze, Stanisława Sierotwińskiego o Wolskiej, Michała Głowińskiego o Ostrowskiej. Wykorzystany również „Obraz Literatury Polskiej XIX i XX wieku”.

Przypomniana została nie tylko monografia Zygmunta Szwejkowskiego o *Lalce*, lecz także recenzja, jaką tej monografii poświęcił Juliusz Kleiner („jeden z naj-

lepszyc polskich historyków literatury”, s. 61). Data urodzenia Prusa przyjęta według ostatniego ustalenia Krystyny Tokarżówny, data urodzenia Leśmiana — za badaniami Zdzisława Jastrzębskiego.

W przeglądzie utworów poszczególnych pisarzy są uwagi trafne i nietrafne. Wśród utworów Świętochowskiego brak *Chawy Rubin*, brak *Aspazji*. Jako naczelné dzieła Orzeszkowej słusznie potraktował badacz *Meira Ezołowicza* i *Nad Niemnem*. W analizie pierwszej z tych powieści przypomniane postacie żydowskie w *Panu Grabie* i w *Elim Makowérze*. Europejski sukces pisarki i wysunięcie jej do nagrody Nobla przedstawił Miązek za Jankowskim. Zupełnie pominięty został problem sławy *Marty* na rynku niemieckim. Z twórczości Prusa omówione powieści: *Eman-cypantki*, ocenione nisko; *Placówka*, *Lalka* i *Faraon* — wysoko. Wspomniane zostały nawet *Dzieci* i nie ukończone *Przemiany*, skrzywdzona natomiast nowelistyka. Ze-stawiona lista pisarzy pozostających pod wpływem Prusa: Zeromski, Choynowski, Dąbrowska.

Rozdział o Sienkiewiczu przypomina na wstępie dzieje polskiej powieści histo-rycznej od Niemcewicza (*Dwaj Sieciehowie*, *Jan z Tęczyna*). Pominięty w dalszym przeglądzie Rzewuski, Kaczkowski, Jeż i Kraszewski (bez tytułów dzieł) wymienieni jedynie. W bardzo skromnym zakresie podane szczegóły biograficzne o Sienkiewiczu. Nowela *Z pamiętnika poznańskiego nauczyciela* pojawia się pod nagłówkiem *Z pa-miętnika korepetytora*. Za najważniejszą część *Trylogii* uznany został *Potop*, ze względu na tendencje antyfeudalne (!). Na temat *Quo vadis?* powiedział autor sta-nowczo za mało, wspomniął jedynie o sławie utworu poza Polską i o nagrodzie Nobla. Niewiele powiedział też o *Krzyżakach*. Wymienił tylko z tytułu: *Wirry*, *W pustyni i w puszczy*, *Legiony* (ale *Na polu chwaty* — nie). Mowa zarówno o sła-wie Sienkiewicza, jak i o nieprzyjaciółach pisarza. Podana statystyka tłumaczeń, ale nie towarzyszy jej komentarz.

W rozdziale o naturalizmie Sygietyński omówiony krócej jako krytyk niż jako powieściopisarz i nowelista. Centralną postacią autor uczynił tu Dygasińskiego. Rozdział o poezji Młodej Polski w omówieniu twórczości Tetmajera nie pomija i jego dramatów (*Zawisza Czarny*, *Judasz*). Dla czytelnika niemieckiego interesujące może być, przyjęte za Janem Józefem Lipskim, porównanie dramatu Kasprowicza *Świat się kończy* z Gerharta Hauptmanna *Vor Sonnenaufgang* (1889). Najbardziej znany dramat, *Marchott*, oprócz omówienia otrzymał nawet szkic o jego dziejach scenicznych, aż po wystawienia: Marka Okopińskiego w Poznaniu (1965) i Ludwika Renégo w Warszawie (1970). Scharakteryzowane zostały główne cykle poetyckie z *Księgą ubogich* włącznie, pominięty jednak *Mój świat*. Porębowicz uzyskał jedy-nie wzmiankę jako profesor Staffa (przy okazji informacja o jego przekładzie *Boskiej Komedii*). Omówienie twórczości Staffa, podobnie jak i Konopnickiej, grze-szy ważnym mankamentem: za dużo wliczeń, za mało analiz. Nie została po-minięta redagowana przez Staffa seria „Sympozjon”. W ustępie o Leśmianie in-formacja: „Hrubieszów koło Lublina” (!), i zacytowany sąd Ortwin a o autorze *Łąki*, jak i sformułowanie Ryszarda Przybylskiego: „istniejące nieistnienie” (s. 177).

Zeromskiego *Wiatr od morza* nazwał Miązek powieścią. *Wierną rzekę* ocenił jako najlepszą powieść o powstaniu styczniowym. *Wisłę* zaliczył do poematów. Dokładniej niż o innych utworach napisał o *Przezióreczce* i o *Przedwiośniu*. Za-cytował tu Henryka Markiewicza oraz Friedhilde Krause („Zeitschrift für Slavistik” 1973, z. 1). Spośród dzieł Berenta *Próchno* uznał za powieść najważniejszą. Berent potraktowany został jako twórca szkoły, do której należeli: Kaden-Bandrowski (*Czarne skrzydła*), Andrzejewski (*Popiół i diament*), Dąbrowska (*Na wsi wesele*). Prototypem była *Ozimina*. Obszerny rozdział o autorze *Chłopów* wielokrotnie od-wołuje się do zbioru prac: *Reymont. Z dziejów recepcji*.

W rozdziale o Wyspiańskim przypomniał autor tradycje polskiego dramatu,

traktując *Odprawę posłów greckich* i *Dziady* jako najwybitniejsze utwory dramatyczne przed Wyspiańskim, z nie uzasadnionym pominięciem dzieł Słowackiego. Spośród utworów niepierwszoplanowych wzięta została pod uwagę *Królowa Korony Polskiej*. Krótkie omówienie otrzymały: *Warszawianka* i *Noc listopadowa*, *Wesele* i *Wyzwolenie*, *Kłątwa* i *Sędziowie*, *Skalka* (z pominięciem *Bolesława Śmiałego*).

W rozdziale o innych dramaturgach Młodej Polski wymienione oba wybitne dramaty J. A. Kisielewskiego. Słuszna jest opinia: „Szczególnie *W sieci* pokazuje nieprzeciętny talent autora” (s. 256). W podrozdziałku o K. H. Rostworowskim znajdujemy informację, że był członkiem PAL, nie ma jednak wzmianki o jego rezygnacji z członkostwa. I tutaj — jak często w całej książce — wymieniono zbyt wiele tytułów (nawet młodzieńcze: *Tandeta* i dramaty *Pod górę*, *Echo*, *Żeglarze*; z twórczości późniejszej *Zmartwychwstanie* i poszczególne części trylogii). *Kaligula* otrzymał charakterystykę obszerniejszą niż *Judasz z Kariothu*. Omówienie twórczości Rittnera uwydatnia słusznie dwujęzyczność pisarza; uwydatnia też zasługi Zbigniewa Raszewskiego jako badacza Rittnera. Wiele pozostawia do życzenia rozdział o krytyce literackiej. Nie wymienione syntezy i monografie Piotra Chmielowskiego. Podobnie jak w innych rozdziałach — przekroczył autor granice określone tytułem: zajął się powieściami Brzozowskiego.

W partiach poświęconych poezji pojawiają się, niezbyt liczne, cytaty. Przytoczony liryk Tetmajera *Melodia mgieł nocnych* (*Gesang der nächtlichen Nübel*, tłum. Karl Dedecius), Kasprowicza sonet *Z chałupy* (tłum. Rudolf von Jouanne) i z *Księgi ubogich* utwór *Przynoszę ci kilka pieśni* (tłum. Dedecius), Staffa *Deszcz jesienny* (*Herbstregen*, tłum. Uwe Grüning), Leśmiana *Topielec zieleni* (tłum. Dedecius), Zawistowskiej *Moja dusza* (*Meine Seele*, tłum. Ulrich Mayer); a także — zakończenie *Wesela* („Miałeś, chamie...” — *Hattest, Bauer* [!...]”, tłum. Dedecius).

Tytuły utworów przytacza autor za istniejącymi ich przekładami niemieckimi lub podaje we własnym tłumaczeniu. Musi się liczyć z tym, że *Dziurdziowie* przełożeni zostali pt. *Die Hexe* (1954), a *Cham* pt. *Der Njemenfischer* (1964). Niedobrze, iż nie uwzględnił tłumaczeń tytułów podanych przez Juliusza Kleinerja w *Die polnische Literatur* (1929); czytelnik niemiecki korzystający z obu podręczników jest bowiem zdezorientowany w tym zakresie. Tytuł niemiecki *Placówki*, *Der Vorposten*, jednakowy w obu syntezach. Gdy jednak Kleiner tłumaczy *Emancypatki* jako *Emanzipantinnen*, Miązek — *Die emanzipierten Frauen*. Wymienia Miązek datę niemieckiego przekładu *Faraona*: 1944, uwzględnia więc pracę tłumacza tak bardzo dla Polski zasłużonego, Alfreda Loepfego. Incipit *Chorału* Ujejskiego oddał Kleiner słowami „*Mit der Feuerbrunste Qualm...*”, Miązek — „*Mit dem Rauch der Brände...*”. Gawalewicz *Mechesy* — u Kleinerja *Mechesen*, u Miązka *Getaufte Juden*. Sewera *Bajecznie kolorowa* to dla Miązka *Märchenhaft farbig*. Tu oczywiście kwestia tytułu nie tłumaczonego dotąd. Podobnie ma się rzecz z tytułem noweli Asnyka *Opiekunowie*, który przełożono tu, z zamianą na liczbę pojedynczą, jako *Der Vormund*. Kasprowicza *Księga ubogich* to u Kleinerja *Buch der Armen* (widoczne nawiązanie do Heinego *Buch der Lieder*), dla Miązka — *Das Armenbuch*; podobnie Żeromskiego *Ludzie bezdomni* to dla Kleinerja *Die Heimlosen*, dla Miązka — *Die Obdachlosen*.

Przyjąwszy zasadę wymieniania wielu tytułów dzieł, stanął Miązek przed zadaniem formułowania ich wersji niemieckiej. A więc wśród dzieł Żeromskiego: *Rozdzióbią nas kurki, wrony...* to *Raben, Krähen zerschneiden uns*; *Popioły* — *Zu schutt und Asche* (u Kleinerja *Ein Aschenhaufen*); *Wierna rzeka* — *Der getreue Fluss* (może na podobieństwo ballady Goethego *Der getreue Eckart*; u Kleinerja *Der treue Strom*); *Duma o hetmanie* — *Die Ballade von Hetman* (u Kleinerja *Lied vom Hetman Zótkiewski*); *Przezióreczka* — *Es entkam mir die Wachtel*. Wśród

dzieł Berenta *Próchno* to *Edelfäule* (u Kleinerja *Moder*); *Nurt* — *Die Strömung* (tytuły *Oziminy* i *Zywych kamieni* przełożone tak jak u Kleinerja). Wśród dzieł Reymonta: *Pielgrzymka do Jasnej Góry* nazwana *Wallfahrt nach Jasna Góra*; *Fermenty* — *Die Herrin*; *Insurrekcja* — *Revolution und Freiheit 1794 in Polen*.

Tłumaczenia tytułów dzieł Wyspiańskiego są następujące: *Królowa Korony Polskiej* — *Polnische Königin*; *Kłątwa* — *Die Fluch*; *Skatka* — *Kleinfelsen*. Tłumaczenia tytułów dzieł Rostworowskiego: *Pod górę* — *Bergan*; *Zmartwychwstanie* — *Die Auferstehung*; jego trylogia dramatyczna: *Die Überraschung*, *Die Übersiedlung*, *Am Ziel*. Rittnera *W małym domku* — *Das kleine Heim*; Nowaczyńskiego *Car Dymitr* — *Der Usurpator*. Rydla *Jeńcy* nazwani (w liczbie pojedynczej) *Der Kriegsgefangene*. Tłumacząc tytuły na język niemiecki ujawnił Miązek tendencję do opuszczania rodzajników, częstszego, niż zwykle to przyjęte. Zdarza się, iż tytuł wymienia po polsku jedynie, nie przekładając go na niemiecki, np. Wyspiańskiego *Warszawianka*, Perzyńskiego *Aszantka*.

Książka ta wprawdzie nie przynosi rewelacji naukowych w stosunku do aktualnego stanu wiedzy w Polsce, jednakże cudzoziemcom uczącym się o polskiej literaturze może oddać usługi — mimo wykazanych usterek, błędów w proporcjach i opuszczeń.

Jerzy Starnawski

PROBLEMY LITERATURY POLSKIEJ OKRESU POZYTYWIZMU. Seria III. Pod redakcją Edmunda Jankowskiego i Janiny Kulczyckiej-Saloni. Przy współudziale Ewy Pieńkowskiej-Rohozińskiej. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk—Łódź 1984. Zakład Narodowy imienia Ossolińskich — Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, ss. 336.

Trzeci tom *Problemów literatury polskiej okresu pozytywizmu* jest w zasadzie pozycją monograficzną. To nie *silva rerum*, ale przemyślany zbiór studiów oraz rozpraw poświęconych jednej kwestii — polskiemu naturalizmowi i jego związkom z analogicznymi prądami płynącymi przez literaturę europejską.

Odwoływanie się do szerokiego kontekstu kulturowego, a przede wszystkim refleksja nad adaptacją doktryny Zoli i jej twórczym przekształcaniem w warunkach polskich, stanowi tu obiecujący i tylko częściowo spełniony postulat metodologiczny. Nie należy przy tym sądzić, iż omawiana książka, zainspirowana poniekąd międzynarodowymi pracami związanymi z sukcesywnie wydawaną *Historią porównawczą literatur w językach europejskich*, przedstawia sobą dzieło myśli komparatystycznej. W niniejszym tomie nie znajdziemy ani jednej rozprawy ściśle porównawczej. Nie ma tu także badań nad recepcją pisarzy obcojęzycznych.

To raczej sam wybór tematu, rozumiany jako próba systematyzacji problemów polskiego naturalizmu, odsłania fundament myślenia, zdradza jego przesłanki. Pytanie o naturalizm, o jego charakter i status w hierarchii prądów literackich dowodzi, że dotychczasowe definicje są niewystarczające, że być może wymagają one modyfikacji, że przeoczono w nich istotne cechy kierunku traktowanego poza Polską, we Francji na przykład, znacznie szerzej i z większą estymą, której nie tłumaczy do końca uznanie dla geniuszu Zoli. Naturalizm oglądany przez pryzmat francuskiej bądź niemieckiej historii literatury jawi się jako prąd żywy, prowokujący do interesujących rozważań wykraczających poza kwestie *stricto* literackie; to zjawisko z pogranicza estetyki, socjologii kultury, filozofii twórczości; przejaw jednoczesnej demokratyzacji i komercjalizacji świata sztuki; sygnał informujący o tworzeniu się nowego modelu komunikacji literackiej, w którym związki czytelników z pisarzami i ich dziełami urzeczywistniają się dzięki prawom rynku, reklamie, pie-